

## **Krzysztof Wołodźko: Proste historie (z wiktoria w tle)**

Poświęcona ludziom opozycji z czasów PRL książka Sebastiana Reńcy nie może być przeoczona



**Książka Sebastiana Reńcy poświęcona ludziom opozycji z czasów Polski Ludowej nie może być przeoczona**

Książka Sebastiana Reńcy „Wiktoria” poświęcona ludziom opozycji z czasów Polski Ludowej nie może być przeoczona. I dobrze by było, gdyby zainteresowali się nią szczególnie młodszy czytelnicy, którzy – z racji późnego urodzenia – czasów PRL nie mogą pamiętać.

Sebastian Reńca jest historykiem i dziennikarzem, współpracował m.in. z „Tygodnikiem Solidarność”, „Opcją na Prawo” i polskim miesięcznikiem na Litwie „Soleczniki”. Wydawnictwo FRONDA opublikowało jego książkę „Z cienia. Powieść o żołnierzach wyklętych”.

Autor we wstępie do zbioru opowiadań zwraca uwagę, że są one poświęcone nie tylko solidarnościowej opozycji: „nie można zapominać również o tych z KPN, ROPCiO, Grup Oporu »Solidarni« czy NZS i innych organizacji niepodległościowych”. Stąd na całość składają się fabularyzowane historie o ludziach, którzy działali w opozycji, „a ich nazwiska prawie w ogóle nie są znane”. Są to konkretne postacie. „Wiktoria” powstała „w oparciu o ich relacje, wspomnienia ich znajomych czy dokumenty archiwalne”. Na uwagę zwraca oprawa graficzna publikacji: czarno-białe ilustracje, fotografie dokumentalne, prywatne i historyczne, dokumenty bezpieki; całość wydana jest na dobrym papierze, co stanowi miły dowód szacunku przede wszystkim wobec (pozytywnych) bohaterów książki.

Pierwszym przypomnianym przez Reńcę człowiekiem opozycji jest „Adam Giera, który 13 grudnia 1981 roku decyduje się na chrzest swojej maleńkiej córki, bo przecież nie wiadomo, co się stanie jutro (...). Wiktoria jest dzisiaj dorosłą kobietą”. Wiktoria: imię zwycięzców, imię córeczki działacza „Solidarności”. Za jej chrzest Giera zapłacił

zastraszeniem i pałowaniem przez milicję. Tu ukazuje się znacząca wartość książki „Reńcy”: ukazuje ona etyczny wymiar wojny polsko-jaruzelskiej, czy szczerzej: działalności opozycyjnej w PRL. Nawet jeśli nie zawsze tak się działo, nawet jeśli wielu bohaterów tamtych lat zaprzeczyło później swoim wyborom, to przecież trzeba pamiętać o etycznym, często bardzo intymnym wymiarze sprzeciwu, zwycięstwie godności człowieka nad zorganizowaną opresją. Trzeba też pamiętać, że dla niektórych opór skończył się śmiercią.

Nie chcę skupiać się na recenzowaniu samych opowiadań, zostawiając ich lekturę czytelnikowi, sądzę że lepiej pokrótce przedstawić bohaterów „Wiktorii” i tym samym raz jeszcze pozwolić wybrzmieć głośno ich nazwiskom.

**Adam Giera** (ur. 1951 r.): w 1968 r. został karnie usunięty z Podoficerskiej Szkoły Zawodowej w Broku, jako jeden „z przywódców buntu przeciwko interwencji w Czechach”. Uczestniczył w grudniowych wydarzeniach na Wybrzeżu, w roku 1970. Do czasu powstania „Solidarności”, do której dołączył, był wielokrotnie zwalniany z pracy w skutek interwencji SB („nagroda” za aktywność opozycyjną). Działalność związkową, w tym zbiorowe i indywidualne akcje protestacyjne prowadził także w III RP. Obecnie jest na emeryturze.

**Emil Piotr Barchański** (bohater opowiadania „Emiliszczek”), ur. 1965 r. – zm. 1982 r. W latach 1980-1982 uczeń LO im. Mikołaja Reja w Warszawie. „1981-1982 współpracownik RMP, drukarz, kolporter podziemnej prasy i ulotek, 10 II 1982 uczestnik akcji obalania farbą i podpalenia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego”. Aresztowany podczas drukowania ulotek, bity podczas przesłuchań, po zwolnieniu nadal

aktywny w opozycji. 5 czerwca 1982 roku jego ciało wyłowiono z Wisły. W 2007 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Tadeusz Drzazgowski** (bohater opowiadania „Spokojny”), ur. w 1945 r. Od 1980 r. w KPN. „W nocy z 12/13 grudnia 1981 współorganizator podziemnej struktury Drugi Garnitur Gliwickiej Delegatury »S« Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”. Organizował w podziemiu drukarnie, szkolenia drukarzy, wprowadzał nowe technologie (sitodruk, druk kolorowy), drukował podziemne pisma, m.in. „Górnika Polskiego”, „Wolnych i Solidarnych”, „Biuletyn Dolnośląski”. W październiku 1982 r. współorganizował akcję „malowania za pomocą półmetrowych pieczęci gliwickich autobusów (...) hasłem »Tylko Solidarność« jako odpowiedź na ustawę delegalizującą »S«)”. W III RP nie przyjął nadawanych mu odznaczeń, w tym Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

**Ryszard Kowalski** (bohater opowiadania „Ostatni”), ur. 1939 – zm. 1983 r. Działacz „Solidarności”. „Od 13 I 1977 do 29 XII 1981 zatrudniony w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym nr 4 w Dąbrowie Górniczej na stanowisku wykuwacza żużla”. Od 1 grudnia przewodniczył KZ NSZZ „Solidarność” w HPR. Między 14 a 23 grudnia 1981 współorganizator i uczestnik strajku w Hucie „Katowice”. Sądzony, zwolniony z pracy, podjął głodówkę w lutym i kwietniu 1982 r. Bezrobotny. „4 II 1983 wyszedł z domu i udał się w poszukiwaniu pracy do HPR-4. 31 III ciało Ryszarda Kowalskiego wyłowiono z Wisły pod Krakowem”.

**Włodzimierz Kapczyński** (bohater opowiadania „Barbórka”), ur. w 1929 r. „W 1947 organizator grupy Związek Walki z Komunizmem, w 1948 roku aresztowany, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach na 7 lat więzienia, (...) zwolniony w 1953 na mocy amnestii”. Od września 1980 roku w „Solidarności”, przewodniczący Komisji Zakładowej w „Budostalu-4” (plac budowy Huty „Katowice”). Internowany, po wyjściu z „internatu” organizował podziemną poligrafię. W III RP m.in. członek Woj. Komitetu Wyborczego Lecha Wałęsy (1990 r.), działacz Woj. Komisji Ochrony Miejsc Pamięci Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego. Odznaczony w 2007 roku Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Grupa Specjalna „Armenia” (bohaterzy zbiorowi opowiadania „Fantoche”, które przedstawia historię powieszenia kukły generała Jaruzelskiego na najwyższej blance warszawskiego Barbakanu, 22 lipca 1984 r.). „Armenia” działała od 1982 do 1989 roku, była „głęboko zakonspirowanym zapleczem techniczno-organizacyjnym RKW Mazowsze”, jej szefem był Wojciech Stawiszyński. W skład „Armenii” wchodziły grupy Kwadrat (grupa ta wyprodukowała nadajnik radiowy Berta), Nil, Zespół socjologiczny (kierowany przez Barbarę Fedyszak-Radziejowską), Komórka socjalna.

**Danuta Skorenko** (bohaterka opowiadania „Danka”), ur. 1940 – zm. 2000 r. Pracownica PKO. „Od I 1982 roku założycielka podziemnej MKK »S« w Katowicach”. W więzieniu od grudnia 1983 do lipca 1984. Następnie więziona od kwietnia do września 1986 r. Prowadziła głodówkę w związku z odmową udzielenia przepustki na pogrzeb matki, była dokarmiana siłą. Bez pracy do 1988 roku. „Zatrudniona jako pracznia w Państwowym Domu Dziecka, zwolniona po trzech

miesiącach”. W III RP działała w ROAD i Ruchu Społeczno-Demokratycznym. Pośmiertnie odznaczona została Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, w roku 2008.

**Jacek Żaba** (bohater opowiadania „Młody”), ur. w 1963 r. – zm. 1989 r. Tragiczną historię tego młodego człowieka kilka lat temu nagłośnił Maciej Gawlikowski w artykule „Droga Krzyżowa Jacka Żaby”. Niestety, autorka biogramu zamieszczonego w książce Reńcy, Ewa Zając, błędnie podaje datę śmierci Żaby (był to 25 a nie 5 lutego 1989 r.).

Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” (bohaterzy zbiorowi opowiadania „Terrorysty”) powstała w Warszawie, 11 listopada 1984 roku. Zrzeszała środowiska opozycyjne z Krakowa, Gdańska, Lublina, Warszawy, Poznania. Partia wyłoniła się z debat i działań ogniskujących się wokół powstałego dwa lata wcześniej pisma „Niepodległość”. Jednak od roku 1987, w związku z konfliktami wewnętrznymi w łonie organizacji oraz licznymi aresztowaniami jej działaczy, jej rola została zmarginalizowana. L-DP „Niepodległość” była krytycznie nastawiona wobec Okrągłego Stołu.

**Michał Mirecki** (bohater opowiadania „Michał”), ur. w 1962 r. W opozycji od 1980 r.: „początkowo jako wiceprzewodniczący wydziałowej struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a następnie w Grupach Oporu RKW »Solidarni« i Radiu »Solidarność«”. Drukarz i kolporter prasy podziemnej, organizował „grupy ulotkowe”, organizował produkcję urządzeń elektronicznych oraz realizował projekt „budowy nadajników Radia »Solidarność« na fonii TV”. 18 czerwca 1986 roku „został porwany przez funkcjonariuszy kontrwywiadu PRL i przewieziony do ośrodka w Magdalence (...). Tam siłą wymuszono na

nim zeznania oraz podpisanie oświadczeń. Po tych przeżyciach zaniechał dalszej działalności w podziemiu, nie podejmując współpracy z kontrwywiadem PRL”.

**Andrzej Rozpłochowski** (bohater opowiadania „Lider”), ur. w 1950 r. Od 31 sierpnia 1980 r. przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Hucie Katowice. W lutym 1981 w gronie współzałożycieli Krajowego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Internowany 13 grudnia 1981, przetrzymywany bez wyroku od 23 grudnia 1982 r. w areszcie śledczym na ul. Rakowickiej w Warszawie, wyszedł na wolność w lipcu 1984 r. (na mocy amnestii). W 1988 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. „Odznaczony przez Rząd RP na Uchodźstwie m.in. srebrnym Krzyżem Zasługi (1990)”. W roku 1993 otrzymał obywatelstwo USA, od 2009 r. bezrobotny.

Opowiadania Sebastian Reńcy, proste historie z wiktoria w tle, odtwarzają zapomniane momenty z polskiej przeszłości. Ukazują zapoznane sylwetki ludzi, którzy często w bardzo odmienny sposób zdecydowali się włączyć w „życie podziemne” Polski Ludowej. Wielu z nich nigdy nie podziękowano wprost za cichą pracę, za postawę życiową, nie wysłuchano ich historii, nie pocieszono w beznadziei. „Wiktoria” uświadamia czytelnikowi, że jest w Polsce wciąż nie spłacony dług wdzięczności wobec tych, co zwyciężyli, a nie szli w pierwszym szeregu. Albo szli do zwycięstwa, lecz zginęli. Lub żyją, lecz wciąż, niestety, czują się przegrani.

Może długu wobec „zapomnianych” nie da się już spłacić. A może spłacamy go swoją (wdzięczną) pamięcią.

*Krzysztof Wołodźko*



**Sebastian Reńca, Wiktoria, Stowarzyszenie POKOLENIE, Katowice  
2010**